

Pół godziny przed południem przygrzewa wiosenne słońko
Lecimy se z ziomkami na wypasie czarną piątką
Ta aura sprzyja lolkom, a my nic nie mamy bez jaj
Właśnie dzwonił kolega, że na rewirze amnezja
Jedziemy lekko spięci o suchym ryju ciśnienie
Ale wiemy, że czeka na nas to, co kręci jak marzenie
Każdy trzepie kieszenie, każdy wyklada po bańce
Bierzemy se pakiecik, no bo palonko kozackie
Dobra fajnie jest kręcona Amnesia Haze
Dawaj jedźmy gdzieś za miasto, dawaj mordo jedźmy gdzieś
Z przepisów drogowych robimy se jaja, faja każdy pies
Pełna beka, pełna faza, Ty palaczu wiesz jak jest
Lecimy se przez centrum, do wylotu koło spodka
Macha nam dziewczyna słodka, ziomek mi kopsa lolka
Zaciągam się do środka, delektuje się jak pięknie
Ty, za nami chyba psiarnia jedzie...

Io, io
Jadą, jadą
Wyrzuć te blanty, psss jadą
Hau, hau
Psss jadą
Hau, hau
Psss jadą

Dobra bez paniki, każdy kitra ile może
Do buta, do badej, kierowca się czuje gorzej
Ja zagryzam za zębami obok dziąsła, ledwo gadam
Za nami zygzakiem już czarne Aveo się skrada
Bomba na dachu pizda wyje, zajeżdżają z prawej
Filują na nas wrednie ich mordy jakby kaprawe
To ostatnie sekundy, przygryzam zębami trawę
...Już zaraz się okaże czy będziemy mieli sprawę